

KS. STANISŁAW LUBASZKA

## WARTOŚCI HUMANISTYCZNE I SPOŁECZNE PRACY LUDZKIEJ

### WPROWADZENIE

Jednym z ważnych obszarów życia społecznego dotkniętych kryzysem jest ludzka praca. Postęp naukowo-techniczny zmienia oblicze codziennej pracy, przyczynia się do zaniku niektórych jej rodzajów i pojawienia się nowych. Tempo zmian zdaje się przekraczać zdolności przystosowawcze współczesnych społeczeństw. Na negatywne pojmowanie pracy piętno wycisnęły roboty przymusowe w obozach pracy i obozach koncentracyjnych. Napis nad bramy obozu oświęcimskiego: „Arbeit macht frei” (Praca czyni wolnym) stał się tragicznym symbolem wynaturzenia ludzkiej pracy. Trudność w zajmowaniu się pracą stanowi również fakt, iż obecnie ponad 3 miliony Polaków pozbawionych jest możliwości pracy. Problem bezrobocia dotyka wszystkie uprzemysłowione kraje świata.

Jednym z podstawowych dokumentów społecznej nauki Kościoła na temat ludzkiej pracy jest encyklika Jana Pawła II *Laborem exercens*, wydana w 90. rocznicę pierwszej encykliki społecznej Leona XIII *Rerum novarum*. W encyklice *Laborem exercens* została przedstawiona całościowa wizja pracy ludzkiej oparta na antropologicznych założeniach teologiczno-biblijnych, jak i filozoficznych. Papież przypomniał dwie wielkie wartości humanistyczne i społeczne pracy. Przede wszystkim praca jest podstawowym środkiem wyrażania aktywności specyficznie ludzkiej. Człowiek realizuje się jako człowiek poprzez pracę i przez nią doskonali swoją osobowość. Ponadto, praca jest dla każdego człowieka zwykłą drogą zdobywania środków na zaspokojenie potrzeb własnych oraz współpraci, za których ponosi odpowiedzialność<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*, Wrocław 1992, nr 9 (dalej LE).

## DEFINICJA PRACY LUDZKIEJ

Rozróżnia się trzy aspekty pracy ludzkiej: techniczno-ekonomiczny, psychologiczno-moralny oraz społeczno-kulturowy. W świetle pierwszego, praca jest przekształcaniem przyrody pod kątem widzenia jej racjonalnego używania przez człowieka, jest wytwarzaniem nowych użyteczności, mających się przyczynić do jego doskonalenia. W ujęciu psychologiczno-moralnym pracę określa się jako zespół wysiłków człowieka zmierzających do jego doskonałości psychosomatycznej i pełniejszego uczestnictwa w wartościach transcendentnych. Koncepcja społeczno-kulturowa podkreśla, że praca jest tworzeniem nowych wartości kulturowych i doskonaleniem współżycia międzyludzkiego oraz współdziałaniem z innymi w tworzeniu dobra<sup>2</sup>.

Bogata treść pojęcia pracy, jak również zajmowanie się nią przez różne dyscypliny naukowe (socjologię, filozofię, psychologię) sprawia, że istnieją różne jej określenia. Jedną z definicji ujmuje pracę jako „indywidualne lub zbiorowe działanie ludzkie, mające na celu doskonalenie człowieka i świata”<sup>3</sup>.

Inna z kolei definicja skupia uwagę na istotnych elementach pracy. Według niej praca jest to „wolna, choć naturalnie konieczna, działalność człowieka wpływająca z poczucia obowiązku, połączona z trudem i radością, a mająca na celu tworzenie użytecznych społecznie wartości duchowych i materialnych”<sup>4</sup>. Z wymienionych w tej definicji elementów należy podkreślić, że praca jest czynnością wolną, gdyż człowiek jest z istoty obdarzony wolną wolą, natomiast natura skłania osobę ludzką do pracy, ale jej nie zmusza. Drugim elementem pracy jest konieczność, którą rozum wskazuje człowiekowi, jako jedyny, naturalny i konieczny środek rozwoju osobowego i utrzymania się przy życiu. Do ważnych elementów pracy należą również wysiłek (trud) i radość. Trud związany jest z dziedzictwem grzechu pierworodnego: „w pocie oblicza twego będziesz musiał zdobywać pożywienie, póki nie wrócisz do ziemi, z której zostałeś wzięty” (Rdz 3, 19), natomiast radość jest wyrazem uczestnictwa w dziele stwórczym Boga. W świetle powyższej definicji motywem pracy jest poczucie obowiązku, wynikające z prawa naturalnego: „kto nie chce pracować, niech też nie je” (2 Tes 3, 10). Naturalnym celem pracy jest doskonalenie podmiotu (człowieka pracującego) i świata zewnętrznego oraz tworzenie wartości materialnych i duchowych.

Również w encyklice *Laborem exercens* znajdujemy definicję pracy. Dla Jana Pawła II „Praca oznacza każdą działalność człowieka, jaką człowiek spełnia, bez względu na jej charakter i okoliczności, to znaczy każdą działalność człowieka, którą za pracę uznać można i uznać należy pośród całego bogactwa czynności, do jakich jest zdolny i dysponowany poprzez samą swoją naturę, poprzez samo

<sup>2</sup> A. Zwoliński, *Teologia pracy*, Bielsko-Biała 2002, s. 4–5.

<sup>3</sup> J. Majka, *Rozważania o etyce pracy*, Wrocław 1986, s. 11.

<sup>4</sup> Cz. Strzeszewski, *Katolicka nauka społeczna*, Warszawa 1985, s. 579.

człowieczeństwo”<sup>5</sup>. W możliwości i konieczności pracy ujawnia się najgłębsza istota człowieczeństwa. Praca ukazana jest jako naturalne powołanie człowieka<sup>6</sup>.

Papież wielokrotnie podkreśla w swoim nauczaniu społecznym wymiar humanistyczny i personalistyczny (osobowy) pracy. Przypomina, że praca jest „dla człowieka”, a nie człowiek „dla pracy”<sup>7</sup>. W tym sposobie rozumienia, zakładając, że różne prace spełniane przez ludzi mogą mieć większą lub mniejszą wartość przedmiotową, trzeba podkreślić, że każdą z tych prac mierzy się przede wszystkim miarą godności osoby – człowieka, który ją wykonuje. Ostatecznie celem każdej pracy pozostaje zawsze sam człowiek.

Człowiek, będący osobą obdarzoną godnością, jest podmiotem pracy. Wypełnia różne czynności przynależące do procesu pracy, a wszystkie one w swej najgłębszej istocie, mają służyć urzeczywistnianiu się jego człowieczeństwa i spełnianiu jego osobowego powołania. Praca nie tylko nosi znamię człowieka, ale w pracy człowiek odkrywa sens swojej egzystencji. Papież podkreśla, że praca zawiera „podstawowy wymiar ludzkiego bytowania, z którego życie człowieka jest zbudowane na co dzień, z którego czerpie właściwą sobie godność”<sup>8</sup>.

Nie można traktować człowieka w zależności od tego, czy jest on użyteczny lub nieużyteczny dla pracy, ale należy traktować pracę ze względu na to, czy jest ona użyteczna lub nieużyteczna dla człowieka. Również samo zapewnienie pracy nie wystarcza, aby uszanować człowieka w jego godności. Muszą być jeszcze spełnione najkorzystniejsze fizyczne i psychiczne warunki pracy<sup>9</sup>.

### GODNOŚĆ CZŁOWIEKA PRACY

Godność pracy wypływa z godności człowieka, który pracę wykonuje. Godność człowieka ma dwa zasadnicze źródła, dwa filary, na których się wspiera. Naturalnym (przyrodzonym) źródłem godności człowieka jest rozum i wolna wola osoby ludzkiej. Te źródła godności przyjmują ludzie niezależnie od światopoglądu i wyznawanej religii. Jest to płaszczyzna, na której mogą spotkać się w dyskusji wszyscy ludzie dobrej woli.

Ponadto, godność człowieka ma swoje źródło nadprzyrodzone. Wypływa z faktu stworzenia człowieka przez Boga i odkupienia go przez Jezusa Chrystusa. Te źródła nie są już przez wszystkich ludzi przyjmowane, ale mimo to są mocno akcentowane przez Jana Pawła II. Papież podkreśla, że godność nie została czło-

---

<sup>5</sup> LE, *Wstęp*; por. L. Kaczmarek, *Godność pracy ludzkiej w nauczaniu Jana Pawła II*, „Chrześcijaństwo w Świecie” 12 (1980) nr 10 (94), s. 11.

<sup>6</sup> Konferencja Episkopatu Polski, *List społeczny „W trosce o nową kulturę życia i pracy”*, Tarnów 2001, s. 16.

<sup>7</sup> LE, nr 6.

<sup>8</sup> Tamże, nr 1.

<sup>9</sup> T. Borutka, *Nauczanie społeczne papieża Jana Pawła II*, Kraków 1994, s. 228.

wiekowi nadana przez państwo czy jakichś ludzi, ale jest wpisana w naturę ludzką przez samego Boga<sup>10</sup>. Człowiek nie może zrzec się godności ani nie wolno nikomu jej ograniczać. Ma to znaczenie przy omawianiu zagadnienia pracy, gdyż godność pracy jest ściśle związana z godnością pracownika.

W każdej ze swych postaci praca zasługuje na szczególny szacunek, gdyż jest dziełem człowieka, ponieważ za każdą pracą stoi zawsze jej żywy podmiot: osoba ludzka. Stąd praca bierze swą wartość i godność. Na godność pracy nie mają wpływu jej specyficzne cechy, które pozwalają rozróżnić pracę „fizyczną” od pracy „umysłowej”. Również godność pracy nie zależy od jej szczególnych celów; gdy chodzi o pracę „twórczą”, czy też „odtwórczą”, czy chodzi o badania teoretyczne stwarzające podstawy dla pracy innych, czy o pracę polegającą na organizowaniu warunków i struktur pracy, czy też wreszcie o prace kierownicze lub prace robotników wykonujących zadania konieczne do realizacji ustalonych programów<sup>11</sup>.

Podstawą określania wartości pracy ludzkiej nie jest przede wszystkim rodzaj wykonywanej czynności, ale fakt, że ten, kto ją wykonuje, jest osobą. Źródeł godności pracy należy szukać nie w jej przedmiotowym wymiarze, ale w wymiarze podmiotowym. W pracy człowiek stoi na pierwszym miejscu. Czy będzie to artysta, rzemieślnik, przedsiębiorca, robotnik czy rolnik – tym, który pracuje, jest człowiek. W takim ujęciu znika podstawa dawnego rozwarstwienia ludzi wedle rodzaju pracy przez nich wykonywanej. Praca, która domagała się ze strony pracującego szczególnego wysiłku jego mięśni i rąk, uważana była za niegodną ludzi wolnych, stąd wykonywali ją tylko niewolnicy. W okresie starożytnym dzielono społeczeństwo ze względu na charakter wykonywanej pracy<sup>12</sup>. Obok prac godnych ludzi wolnych, takich jak medycyna, nauczanie, handel, architektura, Rzymianie tylko jedną formę pracy otaczali szacunkiem, pracą na roli<sup>13</sup>.

## PRACA JAKO BOŻY NAKAZ I UCZESTNICTWO W DZIELE ODKUPIENIA

Osoba ludzka jest stworzona na obraz i podobieństwo samego Boga (por. Rdz 1, 26). Wśród widzialnego wszechświata, człowiek otrzymuje od Boga zadanie, aby czynił sobie ziemię poddaną (por. Rdz 1, 28). Dzięki temu można uznać, że człowiek od początku powołany jest przez Boga Stwórcę do pracy. Praca wy-

---

<sup>10</sup> H. Skorowski, *Wolność, integracja, solidarność w nauczaniu społecznym Jana Pawła II*, Warszawa 2002, s. 14–18.

<sup>11</sup> Jan Paweł II, *Praca jest znakiem jedności i solidarności. Przemówienie na Sesji Międzynarodowej Organizacji Pracy w Genewie*, w: *Nauczanie społeczne 1982*, cz. II, Warszawa 1986, s. 676.

<sup>12</sup> LE, nr 6.

<sup>13</sup> J. Kudasiewicz, *Nowy Testament o pracy*, w: Jan Paweł II, „*Laborem exercens*”. *Tekst i komentarze*, Lublin 1986, s. 127–138.

różnia go wśród reszty stworzeń, których działalności związanej z utrzymaniem życia nie można nazywać pracą. Tylko człowiek jest do niej zdolny i tylko człowiek ją wykonuje, wypełniając równocześnie pracą swoje bytowanie na ziemi. Praca więc nosi na sobie szczególne znamię człowieka i człowieczeństwa, znamię osoby działającej we wspólnocie osób<sup>14</sup>.

Człowiek ma czynić sobie ziemię poddaną, ma nad nią panować, ponieważ jako „obraz Boga” jest osobą, czyli bytem podmiotowym uzdolnionym do planowego i celowego działania, zdolnym do stanowienia o sobie i zmierzającym do spełnienia siebie. Panowanie człowieka nad ziemią dokonuje się w pracy i poprzez pracę, odsłaniając w kolejnych epokach kultury i cywilizacji jej wymiar przedmiotowy<sup>15</sup>. Człowiek panuje nad ziemią już przez to, że oswaja i hoduje zwierzęta, czerpiąc z tego dla siebie konieczne pożywienie i odzienie, a także poprzez to, że może wydobywać z ziemi i morza różne bogactwa naturalne. Człowiek nie może zrezygnować ze swojego właściwego miejsca w świecie widzialnym, nie może stać się niewolnikiem rzeczy, stosunków ekonomicznych, produkcji i swoich własnych wytworów<sup>16</sup>.

Praca ukazuje się jako powołanie odwieczne człowieka do uczestnictwa w dziele Stwórcy<sup>17</sup>. Bóg, ukształtował człowieka na swój obraz i podobieństwo wolnym i rozumnym, umieszcza go w ogrodzie świata, by „go uprawiał i strzegł”, to znaczy, żeby poprzez pracę przekształcał ziemię i z Bogiem dzielił władzę nad naturą, wyzwalając jej zasoby. Praca jest przede wszystkim współpracą z Bogiem w doskonaleniu przyrody, zgodnie z przykazaniem biblijnym czynienia sobie ziemi poddaną (por. Rdz 1, 28). Każda praca bez względu na jej szczegółową charakterystykę jest wedle myśli Bożej panowaniem z mocą i autorytetem otrzymanym od Boga. Stwórca chciał, aby człowiek był odkrywcą, zdobywcą, panem ziemi i mórz, ich skarbów, ich energii, ich tajemnic, tak by człowiek odzyskał swą prawdziwą wielkość „partnera Boga”<sup>18</sup>.

Opis stworzenia, z pierwszego rozdziału Księgi Rodzaju, jest jakby pierwszą „ewangelią pracy”, ukazuje bowiem, na czym polega jej godność – uczy, że człowiek pracując, winien naśladować Boga, swojego Stwórcę, nosi bowiem w sobie – on jeden – ów szczególny pierwiastek podobieństwa do Niego. Świadomość, że

---

<sup>14</sup> J. Ozdowski, *Godność pracy ludzkiej w nauczaniu Jana Pawła II*, „Chrześcijanin w Świecie” 12 (1980) nr 10 (94), s. 13.

<sup>15</sup> F. Mazurek, *Godność pracy ludzkiej i jej pierwszeństwo przed kapitałem*, „Ateneum Kapałńskie” 83 (1991) nr 493, s. 374.

<sup>16</sup> Jan Paweł II, *Praca odkupiona. Przemówienie do świata pracy*, „L'Osservatore Romano”, (wyd. pol.) 5 (1984) nr 3 (51), s. 12.

<sup>17</sup> Jan Paweł II, *Praca czyni was współpracownikami Boga w dziele stworzenia. Przemówienie do robotników w Sao Paolo*, w: *Nauczanie społeczne 1980*, t. III, Warszawa 1984, s. 494–502; por. J. Schotte, *Prawa człowieka w encyklice „Laborem exercens”*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 2 (1981) nr 9 (21), s. 9.

<sup>18</sup> Jan Paweł II, *Praca jako odpowiedź dana Panu Bogu. Rozważanie przed modlitwą „Anioł Pański”*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 2 (1981) nr 9 (21), s. 7.

praca ludzka jest uczestnictwem w dziele Boga, winna przenikać – jak uczy Sobór – także do zwykłych, codziennych zajęć. „Mężczyźni bowiem i kobiety, którzy zdobywając środki na utrzymanie własne i rodziny tak wykonują swoje przedsięwzięcia, by należycie służyć społeczeństwu, mogą słusznie uważać, że swoją pracą rozwijają dzieło Stwórcy, zaradzają potrzebom swoich braci i osobistym wkładem przyczyniają się do tego, by w historii spełniał się zamysł Boży” (KDK 34). Świadomość, że przez pracę człowiek uczestniczy w dziele stworzenia, stanowi najgłębszą pobudkę do jej podejmowania na różnych odcinkach<sup>19</sup>.

Prawda, o tym, że człowiek przez pracę uczestniczy w dziele samego Boga, swego Stwórcy, została w sposób szczególny uwydatniona przez Jezusa Chrystusa. W swoim rodzinnym mieście jest On postrzegany jako człowiek pracy, jako rzemieślnik. Mieszkańcy Nazaretu, słuchając mów Jezusa i widząc Jego cuda, ze zdumieniem zadają pytanie: „Skąd On to ma? I co za mądrość, która Mu jest dana? I takie cuda dzieją się przez Jego ręce! Czy nie jest to cieśla?” (Mk 6, 2–3)<sup>20</sup>. Słuchacze Jezusa ciągle jeszcze uważali, że człowiek mądry nie może pracować, a pracujący nie może być mądry ani wybitny. Stąd zrozumiałe jest odrzucenie, z jakim spotkał się Chrystus, gdyż uznawano, że zwykły rzemieślnik nie może być poważanym nauczycielem. Jezus należał do świata pracy, dlatego ma dla ludzkiej pracy uznanie i szacunek, można nawet powiedzieć więcej, że z miłością patrzy na pracę, na różne jej rodzaje, widząc w każdej jakiś szczególnie rys podobieństwa człowieka do Boga – Stwórcy i Ojca<sup>21</sup>.

Jezus doskonale rozumiał rzeczywistość ludzkiej pracy. Często mówił o ludziach pracy i ich rozmaitych zajęciach: o rolniku, który zasiewa ziarno, i o robotniku, który zbiera żniwo; o hodowcy winorośli i o pasterzu, o rybaku naprawiającym sieci nad brzegiem morza, o budowniczym i śłudze, o kupcu i gospodyni domu, o żołnierzu i urzędniku państwowym. Wszyscy oni znaleźli się w centrum uwagi Jezusa i w Jego nauczaniu. Apostołowie zaś, których wybrał, aby kontynuowali Jego odkupieńczą misję, byli robotnikami i rybakami.

Jezus podejmuje dwie zasadnicze formy pracy: fizyczną – gdy pracuje ze swym opiekunem św. Józefem w warsztacie<sup>22</sup>, i umysłową, gdy naucza ludzi jako nauczyciel. Przez większość swojego życia występuje nie jako twórca nowej spo-

---

<sup>19</sup> LE, nr 25; por. A. Szostek, „*Communio personarum*” przez pracę, w: Jan Paweł II, „*Laborem exercens*”. *Tekst i komentarze*..., s. 153–154.

<sup>20</sup> Jan Paweł II, *Ewangelia pracy. Przemówienie do robotników w Terni*, w: *Nauczanie społeczne 1981*, t. IV, Warszawa 1984, s. 58; por. Jan Paweł II, *Świat zadany przez Stwórcę jest „światem pracy”*. *Przemówienie do robotników w Livorno*, w: *Nauczanie społeczne 1982*, cz. I, Warszawa 1986, s. 76.

<sup>21</sup> LE, nr 26; por. Jan Paweł II, *Bądźcie głosicielami sprawiedliwości i wolności. Przemówienie do robotników w Guadalajara*, w: *Nauczanie społeczne 1978–1979*, t. II, Warszawa 1982, s. 258.

<sup>22</sup> Jan Paweł II, *Adhortacja apostołowska „Redemptoris custos” o świętym Józefie i jego posłannictwie w życiu Chrystusa i Kościoła*, nr 22, w: *Adhortacje Apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 1996, s. 506–507.

łeczności religijnej, ale jako pracownik<sup>23</sup>. W Ewangelii nie jest wspomniane bezpośrednio, by Chrystus wykonywał jeszcze inne rodzaje pracy niż ciesielską. Nie jest wykluczone, iż wypełniał również inne prace, o czym świadczy znajomość innych prac oraz psychiki ludzi wykonujących różne zawody.

Praca Chrystusa jako służba człowiekowi znalazła swój szczyt i uwieńczenie w dziele odkupienia. Postawa służby, która winna przenikać każdą pracę, zaprowadziła Jezusa na krzyż. Samo dzieło odkupienia jest pracą nie tylko służebną, ale i pełną ofiary i trudu. Poprzez pracę człowiek panuje nad światem i bierze udział w dziele Chrystusowego Odkupienia i Zmartwychwstania<sup>24</sup>. Znosząc trud pracy w zjednoczeniu z Chrystusem ukrzyżowanym, człowiek współpracuje w pewien sposób w odkupieniu całej ludzkości. Okazuje się prawdziwym uczniem Chrystusa, kiedy bierze codziennie krzyż swojej działalności, do której został powołany. Dzięki temu praca jest odpowiedzią człowieka nie tylko na dzieło stworzenia, ale także na dzieło odkupienia.

Duchowość ludzkiej pracy ujawnia się również w tym, że należy ona nie tylko do doczesnego porządku ekonomicznego w społeczności ludzkiej, ale również do ekonomii zbawienia. I chociaż nie sama praca służy zbawieniu wiecznemu człowieka, to równocześnie trzeba stwierdzić, że człowiek zbawia się także przez pracę. Ojciec Święty uwypukla to, analizując ewangeliczną przypowieść o talentach (Mt 25, 14–30). Talent oznaczał wówczas monetę (kapitał). Dzisiaj oznacza przede wszystkim: uzdolnienie do pracy. Wychodząc od tych uzdolnień, jakie człowiek otrzymuje przez rodziców od Boga, każdy może lepiej lub gorzej wypełnić w życiu to zadanie, jakie Stwórca mu powierzył. Osiąga to w każdym wypadku przez pracę. To jest normalna droga do podwojenia talentów. Natomiast bez pracy, marnuje się nie tylko „jeden talent”, o jakim mówi przypowieść, ale także wszystkie otrzymane talenty. Stąd praca należy do ekonomii zbawienia, gdyż od niej zależy Boży sąd nad całością ludzkiego życia oraz królestwo niebieskie jako nagroda<sup>25</sup>.

Jan Paweł II w swoim nauczaniu podkreśla jeszcze jeden aspekt ludzkiej pracy. Praca zarówno fizyczna, jak i umysłowa łączy się nieodzownie z trudem<sup>26</sup>. Księga Rodzaju daje temu wyraz, przeciwstawiając owo pierwotne błogosławieństwo pracy, zawarte w samej tajemnicy stworzenia i połączone z wyniesieniem człowieka jako obrazu Boga – owemu przekleństwu, jakie przyniósł ze sobą grzech pierworodny. Po grzechu rajskim Bóg powiedział do pierwszych ludzi:

<sup>23</sup> Cz. Bartnik, *Ręka i myśl. Teologia pracy, odpoczynku i świętowania*, Katowice 1982, s. 61.

<sup>24</sup> Jan Paweł II, *Godność i wartość pracy ludzkiej. Przemówienie w Ranczi*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 7 (1986) nr 1 (75), s. 22; por. J. Gałkowski, *Encyklika o pracy ludzkiej*, w: Jan Paweł II, „*Laborem exercens*”. *Tekst i komentarze...*, s. 81–82.

<sup>25</sup> Jan Paweł II, „*Aby pracujący ze spokojem własny chleb jedli*”. *Przemówienie w Trujillo*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 6 (1985) nr 3 (63), s. 26.

<sup>26</sup> Jan Paweł II, *Nie przeciw komukolwiek, lecz ku wspólnemu dobru. Przemówienie do delegacji „Solidarności”*, w: *Nauczanie społeczne 1981...*, s. 390.

„przeklęta niech będzie ziemia z twego powodu: w trudzie będziesz zdobywał z niej pożywienie dla siebie po wszystkie dni twego życia” (Rdz 3, 17)<sup>27</sup>. Ów trud zespolony z pracą znaczy drogę życia ludzkiego na ziemi i stanowi zapowiedź śmierci: „W pocie więc oblicza twego będziesz musiał zdobywać pożywienie, póki nie wrócisz do ziemi, z której zostałeś wzięty” (Rdz 3, 19). Pot i trud, jaki w obecnych warunkach ludzkości związany jest nieodzownie z pracą, daje chrześcijaninowi i każdemu człowiekowi, który jest wezwany do naśladowania Chrystusa, możliwość uczestniczenia z miłością w dziele, które Chrystus przyszedł wypełnić (por. J 17, 4). To dzieło zbawienia dokonało się przez cierpienie i śmierć krzyżową.

Znosząc trud pracy w zjednoczeniu z Chrystusem ukrzyżowanym, człowiek współpracuje w pewien sposób z Synem Bożym w odkupieniu ludzkości. W pracy ludzkiej chrześcijanin odnajduje część Chrystusowego Krzyża i przyjmuje ją w tym samym duchu odkupienia, w którym Chrystus przyjął za nas swój Krzyż. W tejże samej pracy dzięki światłu, jakie przenika w nas z Chrystusowego Zmartwychwstania, znajdujemy zawsze przeblask nowego życia, nowego dobra, jakby zapowiedź nowego nieba i nowej ziemi (por. 2 P 3, 13; Ap 21, 1), które właśnie przez trud pracy stają się udziałem człowieka i świata<sup>28</sup>. Oczekiwanie na tę eschatologiczną przyszłość nie może osłabiać, lecz raczej pobudzać ludzką zapobiegliwość, która wyraża się właśnie w pracy na rzecz postępu ziemskiego<sup>29</sup>.

Chrystus, podejmując i wykonując pracę, przekształcił ją w rzeczywistość odkupioną i odkupieńczą, sprawiając, że stała się ona na powrót błogosławieństwem Bożym<sup>30</sup>. Jezus, wykluczając wszelką pogardę dla pracy fizycznej, chociażby była ona najbardziej służebna, podniósł jej godność. Wynika z tego, że praca, pomimo swej uciążliwości, nie może być traktowana jako przekleństwo, lecz jako powołanie człowieka, zawierające element pierwotnego błogosławieństwa pracy oraz wyniesienia człowieka do godności obrazu Boga<sup>31</sup>.

Uciążliwość pracy, zwłaszcza pracy zniewolonej, może posunąć się tak daleko w swych skutkach, że prowadzi do zubożenia duchowości człowieka. Chrześcijaństwo, łączy pracę z modlitwą i zachowuje swojego rodzaju preferencję modlitwy. Ciągłe aktualna jest benedyktyńska zasada: *Ora et labora* (Módl się i pracuj). Dzięki temu w systemie monastycznym w pewien sposób zabezpieczano człowieka przed degradacją przez pracę. Ponadto, ucząc miłości przyrody i ukazując sens pracy, zmierza się do tego, by człowiek miłował swą pracę, co z natury rzeczy czyni pracę lżejszą i bardziej ludzką.

<sup>27</sup> LE, nr 9.

<sup>28</sup> LE, nr 27; por. Jan Paweł II, *Świat pracy w Kościele. Przemówienie na audiencji ogólnej*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 15 (1994) nr 8 (165), s. 37–38.

<sup>29</sup> J. Mazur, *Katolicka nauka społeczna*, Kraków 1992, s. 219.

<sup>30</sup> Jan Paweł II, *Budowanie cywilizacji pracy. Przemówienie w Melo*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 9 (1988) nr 5 (102), s. 16.

<sup>31</sup> Jan Paweł II, *Działalność Stolicy Apostolskiej „ad extra” w 1981 roku. Przemówienie do Kurii Rzymskiej*, w: *Nauczanie społeczne 1981...*, s. 230



Wartość, jaką Jezus przypisywał pracy w latach swego życia ukrytego, została dostrzeżona także przez wczesne chrześcijaństwo. Święty Paweł chlubił się tym, że pracuje we dnie i w nocy, aby nie być ciężarem dla innych (por. 2 Tes 3, 8), a duchowość pracy wyraził w następujących słowach: „Cokolwiek czynicie, z serca wykonujcie jak dla Pana, a nie dla ludzi, świadomi, że od Pana otrzymacie dziedzictwo wiekuiste jako zapłatę” (Kol 3, 23–24). Słowa te są wezwaniem do rzetelności i kompetencji, które winny cechować wszystkich – pracowników i pracodawców, ludzi działających na wszystkich szczeblach gospodarki i produkcji. Apostoł wzywa do spojrzenia na ludzką działalność w szerszej perspektywie, która obejmuje Boży plan wiecznego zbawienia wszystkich ludzi<sup>32</sup>.

### ZAKOŃCZENIE

W podejmowanych wysiłkach uzdrowienia ludzkiej pracy duży nacisk kładzie się na wartości ekonomiczne: tworzenie nowych miejsc pracy, kwestie podatkowe. Zbyt mało zwraca się uwagę na wartości humanistyczne pracy. Żle ustawiona perspektywa roli osoby ludzkiej w odniesieniu do pracy prowadzi do degradacji człowieka. Istnieje również potrzeba nieustannego przypominania, że praca ludzka ma charakter społeczny. Wszystkie jej wytwory są efektem współpracy ludzi z sobą, służą wspólnocie ludzkiej i rodzą solidarność między ludźmi. Każda osoba ma swoją rolę do odegrania w humanizacji pracy. Jan Paweł II podkreśla, że „pierwsza i najważniejsza jest ta praca, która się dokonuje w ludzkim sercu, a to, w jaki sposób angażuje się on w budowanie własnej przyszłości, zależy od jego pojmowania siebie i swojego przeznaczenia”<sup>33</sup>. Stałe dowartościowywanie wymiaru osobowego i społecznego pracy jest sprawdzianem postępu cywilizacyjnego. Postęp ten ma dokonywać się przez człowieka i dla dobra człowieka.

## HUMANISTISCHE UND SOZIALE WERTE DER MENSCHLICHEN ARBEIT

### Zusammenfassung

Ein wichtiges Gebiet des sozialen Lebens, von einer Krise gekränkt, bildet die menschliche Arbeit. Man vergisst in der Verfolgung nach dem Gewinn, dass die Arbeit ist für den Menschen, nicht der Mensch für die Arbeit. Es ist nicht gestattet, den Menschen gemäss seiner Nützlichkeit für die Arbeit zu behandeln. Man soll behandeln die Arbeit unter diesem Gesichtspunkt, ob sie nützlich oder unnützlich für den Menschen ist.

---

<sup>32</sup> Jan Paweł II, *Chrystus zna rzeczywistość pracy. Przemówienie w Cottonera*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 11 (1990) nr 7–8 (125), s. 19.

<sup>33</sup> Jan Paweł II, *Encyklika „Centesimus annus”*, Watykan 1991, nr 51.

Es ist nötig, den Leuten unaufhörlich in Erinnerung bringen, dass die menschliche Arbeit einen sozialen Charakter hat. Alle ihre Erzeugnisse sind es ein Effekt der Zusammenarbeit der Leute, dienen der menschlichen Gemeinschaft und schaffen die Solidarität zwischen den Leuten.

Ein ständiges Hervorheben des persönlichen und sozialen Charakters der Arbeit ist es ein Prüfstein der Zivilisationsprogression. Diese Progression soll von dem Menschen und für den Menschen erfolgen.

**Nota o Autorze:** ks. dr **STANISŁAW LUBASZKA** – absolwent PAT w Krakowie, wykładowca w Instytucie Teologicznym w Bielsku-Białej i kierownik tamtejszej biblioteki.